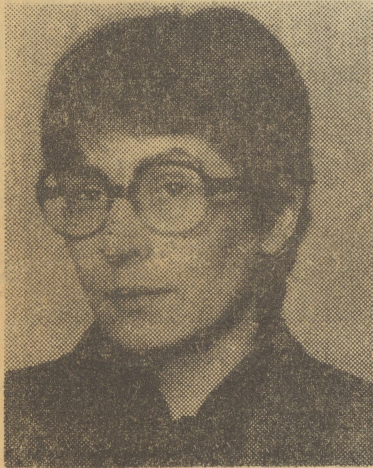


665
Przed premierą
w Teatrze Polskim

Sprawy historii



Dziś, 27 maja o godz. 17 w Sali Prób w Teatrze Polskim odbędzie się premiera nowej sztuki. Jej ty-

tul: „Biorę z tobą ślub”. Autorka jest kierująca w Teatrze Polskim Działem Literackim Jadwiga Wilanowska.

Sztuka ta stanowi debiut dramatopisarski autorki. W pracy nad nią Jadwiga Wilanowska korzystała z bogatej lektury pamiętników, które nadsyłane są na nieustający konkurs Szczecińskiego Towarzystwa Kultury pt.: „Dzieje Szczecińskich Rodzin XX wieku”.

— Czy zainteresowanie tymi pamiętnikami i zbudowanie sztuki o partej na materiałach historii Szczecina to przypadek?

— Absolutnie nie. Zawsze fascynowała mnie historia Polski. Zawsze się nią interesowałam — chociaż skończyłam polonistykę w Poznaniu. A do tego — interesuje mnie teatr. Więc kiedykolwiek chwytam za pióro — zawsze dzieje się to z myślą o teatrze. A je-

śli chodzi o sztukę „Biorę z tobą ślub” to stwierdziłam, że powojenne losy mojego Szczecina mają w sobie tyle dramaturgii i tyle nieprawdopodobnych ludzkich doznań, że warto to pokazać widzom w teatrze.

— Czy praca nad tekstem sztuki była lekka? Podejmię się pani na nowo takiego dzieła?

— Trudno powiedzieć, że była bardzo ciężka. Po prostu jakoś utożsamiałam się z opisanym momentem historycznym, dziejami bohaterów. A ponieważ Szczecin jest miastem, które znam od dziecka, bo kiedyśmy tu przyjechali w 1946 roku miałam zaledwie kilka lat, tym chętniej zabrałam się za to pisanie. A co do pytania o to czy jeszcze sięgnę po pióro? Chyba tak. Mam pewien pomysł. Najogólniej mówiąc byłoby to o stosunkach międzyludzkich w zakładzie

pracy. Brzmi to bardzo sloganowo, ale wydaje mi się, że to co i jak dzieje się między ludźmi właśnie w miejscu pracy jest też między innymi wyznacznikiem naszych czasów, naszej historii.

— Słyszałam, że teatr zna pani także od strony sceny. To znaczy grała pani...

— A, to dawne czasy. Rzeczywiście, kiedy byłam w Studium Dramatycznym przy Wojewódzkim Domu Kultury w Szczecinie w latach sześćdziesiątych grałam Antygone w sztuce Anouilla, a reżyserował to Juliusz Burski. Nawet dostałismy za ten spektakl nagrody.

— Co to znaczy teatr współczesny, dramaturgia współczesna?

— Wiele. Chociaż nie dosłownie. Bo współczesny może być tak samo „Hamlet” jak i sztuka napisana wczoraj. Wyznacznikiem współczesności nie może być — według

mnie — data urodzenia autora sztuki. Ważne jest czy ze sceny słyszymy tekst o sprawach, które są rzeczywiście o nas, dzisiejszych. Tu i teraz żyjących — jak to się mówi.

— Czy to prawda, że zajmowała się pani również przekładami dla teatru?

— Tak. W Olsztynie wystawiono tłumaczoną przeze mnie sztukę bułgarską pt.: „Postój w Arco-Iris”.

— A na jaki temat pisała pani pracę magisterską?

— U profesora Maciejewskiego o realizacjach „Balladyny” Słowackiego na scenach.

— No, tak, czyli teatr był i jest... — I będzie.

— Na zakończenie, dziękując za rozmowę chcę poinformować, że prapremierę sztuki „Biorę z tobą ślub” wyreżyserował Janusz Rukowski, w rolach głównych wystąpią: Ewa Wawrzon, Zbigniew Mamont, Tadeusz Zuchniewski. Zapraszamy do Teatru Polskiego.

Rozmawiała:
JULITTA WAISSMANN